

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośzeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, ul. Erzeżnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem słane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Tacy ludzie...

Powtórzmy za prezesem B. B. W. R. płk. Walerym Sławkiem:

„Zadużo jest ludzi, którzy chcieliby za swoją pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu poselskiego, czy koncesji.

Można pomylić się przy przyjmowaniu jakiegoś człowieka do organizacji. To jeszcze nie hańbi. Jeżeli jednak później postępek tego człowieka będą ukrywane, stajemy się wspólnymi jego wykroczeń, czy zgola kryminalnych czasem czynów. To też z całą stanowczością zaznaczam, że dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyrzucić ze swego grona takich ludzi”.

Te słowa wypowiedział płk. Sławek na Zjeździe Rady Naczelnej Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Katowicach w dniu 17 b. m.

Słowa te, trafiające w samo sedno rzeczy, poruszyły sumienie całego społeczeństwa, dotknęły one bowiem największej bolączki.

„Tacy ludzie” są wszędzie, „takich ludzi” znamy dokładnie i z nazwisk i czynów ich i sztydzących politycznych, wywyższonych na ich straganach—„tacy ludzie” po dziś dzień handlują wcale nie zgorzej, zamieniając hasła i idee na brzęcząca monetę. Właśnie: Niech żyje Marszałek—dawaj pieniądze!

Ostatecznie tacy ludzie znajdują się wszędzie, wślizgują się niespostrzeżenie, pokorni i entuzjastyczni chwalczy zwycięskiej idei i jej namiętni głosiciele. A potem dziwią się ludzie, że ten i ów krzykacz ideowy w gęste porasta piórka, ciepłą rączką zgarbia gotówkę, na płatne pchają się posady i każde słowo swoje na obiegową zamienia walutę. Gorszą się ludzie, sarkają, cały obóz polityczny o karierowiczostwo pomawiają.

A „tacy ludzie” tuczą się na idei, fortuny ich rosną, do dyspozycji swej mają zgraną paczkę usługowych, którzy za drobne wynagrodzenie za obietnicę posady—ot armia zdeterminowanych biedaków, w służbie możnego pana. Tacy stanowią gwardję przybożną trybuna, tacy na rozkaz urzędują mu manifestację, będą go na rękach nosić i krzyczyć: niech żyje! Za niewielką opłatę, za obietnicę tylko. Taki działacz hojnie szafuje obietnicami, nikomu nie odmawia i nikomu obietnicy nie dotrzyma. Nawet nie może dotrzymać, bo wtedy otrzyawszy godziwy zarobek, opuszczą go, bo nędzą tylko, lub żądza kariery trzyma go przy możnym panu, którego dochody obliczają skrupulatnie. A społeczeństwo patrzy, gorszy się i dziwi, że można tak bezkarnie ideę na słotówki przetapiać, gorszy się metodą takich ideowców i pomawia cały obóz polityczny o karierowiczostwo.

Ale...
Płk. Sławek o „takich ludziach” powiedział:

„z całą stanowczością zaznaczam, dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyrzucić ze swego grona takich ludzi...”

Tak jest—musimy!
Wyrzucić musi ze swego grona „takich ludzi” samo społeczeństwo ideowe, które musi stać na straży czystości idei i czystości sumień tych, którzy głoszą

Anglicy Scott i Campbell Black zwycięzcami w olbrzymim wyścigu Angja -- Australja.

Samolot lotnika Gillmana spłonął wraz z pilotami.

LONDYN. Wczoraj, o godz. 5 m. 33 (według czasu Greenwich) na lotnisku Flemington w Melbourne wylądował samolot de Havilland „Comet”, z załogą CWA Scott i T. Campbell Black, zajmując tem samem pierwsze miejsce w wyścigu i zdobywając złoty puchar Mc. Robertsona i 10,000 funtów szt.

Lotnicy angielscy przebyli trasę Mildenhall — Melbourne, wynoszącą 18,200 klm. w ciągu 2 dni 22 godz. i 58 min. Wyczyn ten przeszedł najsmielsze oczekiwania, gdyż ogólnie przypuszczano przed startem, że zwycięzcy zużyją na lot trzy i pół dnia.

Drugie miejsce w wyścigu zajmie prawdopodobnie samolot amerykański „Douglac DC 2” z załogą holenderską, Parmentierem i Mollem. Lotnicy hollen-

derscy lecieli nieco inną trasą, niż Anglicy, dłuższą o 1,300 klm. Zabrali oni ze sobą pięciu pasażerów, oraz 210 kg. poczty do Batawji (Indje holenderskie). Wylądowali oni wczoraj wieczorem w Albany, skąd wystartowali dziś rano do Melbourne.

Amerykańscy lotnicy Turner i Pangborn (samolot „Bocing Transport”), którzy skutkiem defektu silnika musieli lądować w Koepang na wyspie Timor, zajmą prawdopodobnie trzecie miejsce.

Turner i Pangborn opuścili Port Darwin o godz. 8,42, Cathcart i Waller spowodu defektu silnika przebywają w Batawji. Mac Gregor i Walker odlecieli z Kalkutty do Rangoonu o godz. 7,12. Melrose wystartował o godz. 9,27 z Jask do Karachi. Davies i Hill wskutek u-

szkodzenia skrzydła zmuszeni są zatrzymać się na Cyprze. Shaw wyleciał z Aleppo o godz. 8,43, Brook ciągle jeszcze znajduje się w Rzymie. Lotnicy duńscy Hansen i Jensen wystartowali o północy z Karachi do Allahabad.

MELBOURNE. Wylądowali tu Holendrzy Parmentier i Molt. Za nimi przybyli lotnicy amerykańscy Turner i Pangborn.

RZYM. Samolot lotnika Gillmana roztrzaskał się wczoraj we Włoszech pod Palazzo san Gervazio i spłonął wraz z pilotami.

Nauczyciele u ministra.

WARSZAWA. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Wacław Jędrzejewicz przyjął w dniu 23-cim b. m. delegację Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Średnich i Wyższych.

Delegacja przedstawiła ministrowi statut Zrzeszenia, oraz poinformowała go o genezie pracy i zamierzeniach organizacji.

PPS. nie chce jednolitego frontu z komunistami.

WARSZAWA. Dwudniowy zjazd rady naczelnej PPS. przyjął rezolucję, w której część pierwsza dotyczy położenia międzynarodowego. Uważa faszyzm za główne źródło knoń wojennych.

Część druga rezolucji dotyczy wewnętrznej polityki.

Rezolucja rozprawia się z „frontem jednolitym stronnictw robotniczych”, uważając, że przeszkodą na drodze do ujednostajnienia frontu jest stosowana od wielu lat przez partję komunistyczną taktyka rozłamowa i nieustanne szczucie przeciwko PPS.

Szczegóły konwencji kulturalnej

WARSZAWA. Zawarta w czasie pobytu premiera Goemboesa konwencja zbliżenia intelektualnego między Polską i Węgrami opiera się na głębokiej przyjaźni, jaka poprzez wieki łączyła oba kraje, oraz czerpie swe źródło we wspólnotności zasad, na których spoczywa życie polityczne, kulturalne i społeczne obu państw.

Celem konwencji jest zacieśnienie stosunków w dziedzinach: naukowej, literackiej i kulturalnej.

62 osoby zginęły w czasie powodzi.

KRAKÓW. Obecnie dopiero została ustalona pierwsza lista osób, które zginęły w czasie lipcowej powodzi. Na liście tej figurują 62 nazwiska śmiertelnych ofiar powodzi.

Nowy rząd Jugostawji.

BELGRAD. O godzinie 12,30 w nocy Uzunowicz utworzył gabinet, w którego skład weszli byli premierowie Marin kowicz i Skircz, jako wicepremierowie. Również w skład gabinetu wszedł gen. Zivkovicz, jako minister wojny i marynarki. Pozostałe teki są bez zmiany

O uczczenie pamięci ś. p. ministra Pierackiego.

WARSZAWA. Z inicjatywy premiera Kozłowskiego ma powstać komitet dla uczczenia pamięci ministra spraw wewn. ś. p. generała brygady Bronisława Pierackiego.

Wysuwane są projekty budowy mauzoleum w Nowym Sączu, gdyż ś. p. minister Pieracki pochowany jest tymczasowo w dużym grobie. Następnie komitet zajmie się zebraniem funduszków na utworzenie stypendjum dla słuchacza U-

niwersytetu Jagiellońskiego i jednego lub dwóch stypendjów dla ucznia gimnazjum w Nowym Sączu, do którego uczęszczał ś. p. min. Pieracki. Wreszcie projektowane jest wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu Ministerstwa Spraw Wewn.

W piątek ma być ukonstytuowany wielki komitet, złożony z kilkudziesięciu osób, który wybierze wydział wykonawczy.

O 52 miliony złotych oszczędniejszy jest nowy budżet Państwa.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, prace nad preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1935-36 zostały już ukończone i w terminie określonym przez Konstytucję preliminarz ten będzie przedłożony izbom ustawodawczym.

Preliminarz budżetowy na rok 1935-36 zawiera w wydatkach sumę 2.132 milionów złotych, a więc o 52 miliony złotych mniej, niż w r. b., w dochodach

zaś sumę 1.987 milionów złotych, a więc o 153 miliony zł. mniej, niż wynosiły dochody budżetu w 1934-35 r. łącznie z wpływami pożyczki Narodowej, a o 12 miliony złotych więcej, niż wynosiły dochody budżetowe z tego roku bez Pożyczki Narodowej, która figurowała w tym budżecie w wysokości 175 milionów złotych.

Walka plebiscytowa w Saarze.

SAARBUECKEN Przedplebiscytowa walka polityczna w Zagłębiu Saary zaostrza się.

Organ katolików, wypowiadających się za utrzymaniem status quo, „Neue Saarpost” zaskarżył przed najwyższym trybunałem plebiscytowym podporządkowany narodowym socjalistom organ katolicki „Saarbrücker Landeszeitung”. Skarga ta spowodowana została używaniem przez organ hitlerowski obraźliwych nazw pod adresem zwolenników utrzymania status quo, jak „zdrajcy kraju” i „separatyści”.

Z analogiczną skargą wystąpić ma

się być strażnikami idei bezinteresownej pracy twórczej dla Państwa. Dokonać może tego przedewszystkiem samo społeczeństwo, które „takich ludzi” zna, których szkodliwą działalność toleruje i pozwala im podrywać autorytet moral-

również socjalistyczna „Volksstimme” przeciw przywódcy Niemieckiego Frontu (organizacji pod wpływami narodowych socjalistów) Pirro i kierownikowi Niemieckiego Frontu Pracy Hildebrandowi.

Prasa Niemieckiego Frontu z „Saarbrücker Ztg” na czele prowadzi kampanję przeciw komendantowi policji w Zagłębiu Saary angiłkowi Hemsley'owi.

„Neue Saarpost” domaga się rewizji tymczasowych list, uprawnionych do głosowania, twierdząc, że na listy te wpisano nieprawnie około 120.000 wyborców.

Takich ludzi społeczeństwo przecież zna dobrze i z nazwisk i z działalności ich.

Najsmaczniejsza kuchnia!
Najtańsze ceny!
Najlepsza obsługa!
Salonowa orkiestra!

RESTAURACJA „UL”

Al. Wolności 2.

—:—

Telefon 23 — 67.

WYDAJE

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy,
Obiady domowe od zł. 1.10,
Gorące zakąski barowe od 40 groszy,
Trunki po cenach najniższych.

CAFE „ROMA” — uznane za — najsmaczniejsze PĄCZKI z własnej wytwórni cukierniczej — tylko w CAFE „ROMA”

Rugowanie Polaków z fabryki na Śląsku czeskim.

CIESZYN. Policja czeska odstawiła przymusowo do granicy polskiej Antoniego Rygiela, który pracował w fabryce sody w Piotrowicach.

Rygiel ur. na Śląsku Cieszyńskim, pracował bez przerwy w fabryce od roku 1916 i nagle przed dwoma tygodniami otrzymał zawiadomienie, że zostaje wydany do pracy z rozkazu urzędu krajowego w Brnie. Podobnie wydaleniu zostali: robotnik Antoni Cholewa, urodzony w Czechosłowacji i zatrudniony od 35 lat w tej fabryce, Antoni Małycz, pracujący od 40 lat w tej fabryce.

Zaznaczyć należy, że w sprawie Małycza interwenjowała bez skutku dyrekcja fabryki. Z fabryki w ostatnim czasie zwolniono 26 robotników obywateli polskich.

Katastrofa 2-ch polskich hydroplanów.

KRÓLEWIEC. Wczoraj po południu nad Prusami Wschodnimi szybowały 3 polskie wodnopłatowce. Jeden z nich z powodu defektu silnika wpadł do Piławy, drugi z aparatów pośpieszył na ratunek i przy osiadaniu na wodzie również został uszkodzony, trzeci z aparatów odleciał.

Piloci uszkodzonych wodnopłatowców zostali wyratowani przez ludność miejscową. Zajął się nimi konsul polski z Królewca.

Aresztowanie wyższego urzędnika kolejowego pod zarzutem udziału w aferze.

WARSZAWA. We wtorek został aresztowany wysoki urzędnik kolejowy inż. Weiss, w związku ze śledztwem w sprawie wielkiej afery polsko-belgijskiego Tow. Impregnacji drzewa.

Jak wiadomo, towarzystwo to, dostarczając kolejom podkładów kolejowych, dopuściło się oszustw, które naraziły skarb państwa na milionowe straty.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś! Potężny film Dziś!
o wielkomięskiej hańbie

**ROBIETA
POD KONTROLĄ**

Rewelacyjny dramat z życia wykończonych dziewcząt

W rolach głów.: Słynna gwiazda amerykańska Wynne Gibson, Preston Foster i Mona Barrie

Nad program: Zdjęcia z Międzynar. Turnieju Lotniczego (Challenge 1934 r.) oraz Najnowsze dodatki dźwiękowe.

SKARBONKI dla uczącej się młodzieży wydaje Komunalna Kasa Oszczędności

Częstochowa, Aleja Nr. 19 (dom własny)

i przyjmuje wkłady od 1 złotego począwszy.

ty. Inż. Weiss był urzędnikiem lwowskiej dyrekcji kolejowej i znalazł się pod zarzutem łapownictwa przy odbieraniu dostaw.

We wtorek inż. Weissa wezwano do Warszawy na przesłuchanie do apelacyjnego sędziego dla spraw szczególnej wagi, p. Jana Demanta. Niezwłocznie po przesłuchaniu inż. Weiss został aresztowany i osadzony na Pawiaku.

Zakaz imigracji z Polski do Meksyku.

MEKSYK. Rada imigracyjna przygotowała reformę ustawodawstwa imigracyjnego do Meksyku. Projektowana reforma przewiduje zakaz imigracji do Meksyku z państw Europy środkowo-wschodniej m. in. z Polski. Komisja motywuje powyższy projekt w tej sprawie tem, że imigranci z tych krajów trudno się asymilują.

Asturia po burzy rewolucyjnej.

MADRYT. Wojska rządowe zajęły ostatnie miejscowości w Asturji, w których dotychczas trzymali się powstańcy. Zajęcie odbyło się bez większego oporu ze strony powstańców.

Liczne miejscowości Asturji przedstawiają smutny obraz zniszczenia. Bardzo wiele domów legło w gruzach, a te które ocalały, podziurawione są gęsto od kul. Powstańcy zerwali wszystkie mosty kolejowe i inne połączenia, które następnie pionierzy wojsk rządowych przewiezli naprawiali.

Po wkroczeniu wojsk do Oviedo, które chyba najbardziej ucierpiało podczas walk, rozgrywały się dramatyczne sceny wśród tych, którzy znajdowali swych bliskich zabitych lub ciężko rannych. W miejscowości Sama powstańcy zamordowali 110 policjantów. W La Felguera po stronie rewolucjonistów zginęło 60 osób, po przeciwnej stronie 78 osób. przeważnie policjantów.

Lot małżonków Piccard do stratosfery.

DETROIT. Wczoraj o godz. 11.58 w obecności 40 tys. osób prof. Piccard, któremu towarzyszy małżonka, wystartował do lotu stratosferycznego. Balon wzniósł się szybko i po osiągnięciu kilkuset metrów skierował się na południowy zachód.

Pojemność balonu wynosi 16.900 mtr. sześć.

DETROIT. W godzinach popołudniowych prof. Piccard wylądował w De-

troit. Profesor oraz jego żona czują się doskonale.

Przy sprawdzaniu okazało się, że po włożeniu balonu została rozdarta, wszystkie jednak instrumenty są w należytym porządku. Balon osiągnął wysokość 16 tys. metrów.

Sowiety zabiegają o nawiązanie stosunków z Watykanem.

RZYM. Rosja sowiecka starać się ma rzekomo o podjęcie stosunków z Watykanem. Wiadomość ta, krążąca w kołach włoskich wymaga jeszcze potwierdzenia.

Biskup katolicki w Moskwie miał już uzyskać ze strony władz sowieckich zezwolenie na wyjazd do Rzymu, celem przeprowadzenia rokowań z kołami watykańskimi.

Parlament francuski zwołany będzie 6 listopada.

PARYŻ. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów podpisany został dekret, zwołujący obie izby na dzień 6 listopada. Na posiedzeniu tem prezydent republiki i trzej ministrowie obrony narodowej przedstawili szczegóły po dróżce po Jugosławji na pogrzeb króla Aleksandra.

Minister sprawiedliwości zapowiedział wniesienie projektu, podwyższającego sankcje karne na cudzoziemców naruszających zarządzenia o wydaleniu z granic Francji.

Premier Gömbös powrócił do Budapesztu.

BUDAPESZT. — We wtorek o godz. 12.45 pociągiem wiedeńskim powrócił do Budapesztu premier Gömbös.

Przedstawicielom prasy premier oświadczył, że jest zadowolony z wyników podróży do Polski.

Jak słychać z kół węgierskich, premier Gömbös zamierza wyjechać do Rzymu w ciągu przyszłego tygodnia. Przed podróżą rzymską premier Gömbös przybyć ma na dwa dni do Wiednia.

6-ciu przywódców macedońskich wyjętych spod prawa.

SOFJA. — Rozporządzeniem bułgarskiego ministra sprawiedliwości 6-ty poszukiwanych przez władze bezpieczeństwa przywódców macedońskiej organizacji rewolucyjnej z Michajłowem na czele, zostało wyjętych z pod wszelkich praw.

Rozporządzenie to zostało ogłoszo-

ne afiszami w całym kraju. Każdy obywatel bułgarski w razie napotkania jednego z wymienionych osobników ma prawo i obowiązek zabić go bez zawiadomienia władz.

„Wróg publiczny” zastrzelony przez policję.

NOWY YORK. W mieście East Liverpool w stanie Ohio wielokrotnie grabieżca banków i morderca Floyd, który po śmierci Dillingera uznany został za głównego wroga państwa, zastrzelony został przez policję. Policja federalna oraz miejscowe władze policyjne zauważyły Floydta w zaroślach w pobliżu pewnej farmy, od której usiłował on wymusić sprzedaż artykułów spożywczych. Floyd otoczony przez policję zaczął niezwłocznie strzelać do policjantów z 2-ch pistoletów maszynowych, przyczem rzucał się do ucieczki.

W czasie ucieczki otrzymał on śmiertelną ranę i zmarł w ciągu niecałego kwadransa.

W kilku wierszach.

— Wczoraj zakończone zostały prace betonowe przy budowie nowego mola wschodniego w porcie helskim. Obecnie rozpoczęto zapelnienie końcowej części mola kamieniami oraz budowę przystani dla statków. Ostateczne zakończenie robót przewidziane jest w połowie listopada.

— W Niemczech daje się zauważyć wielki kryzys w dziennikarstwie. Wychozący w Berlinie dwa razy dziennie „Deutsche Ztg.” zawiadomił czytelników, że z powodu kryzysu wycofanie będzie od 1 listopada b. r. tylko jeden raz dziennie. Ponadto zamkniętych zostało w Berlinie 5 wielkich dzienników.

— W Łodzi od kilku dni strajkują czeladnicy krawieccy, którzy wysunęli żądania podwyżki płac, przestrzegania ustaw socjalnych oraz zawarcia umowy zbiorowej. Strajk objął wszystkie większe zakłady krawieckie.

Kino „LUNA”

Dziś! Wielka Dziś!
atrakcyjna komedia p. t.

JEJ CZAR

Turniej miłości, pikanteryj, śpiewu i tańca.

W rolach głównych: GLORIA STUART, ROGER PRYOR I MERN KENNEDY.

Nad program: Najpiękniejszy datek kolorowy Disneya p. t.

„Kraina Snów”
oraz Aktualności krajowe.

Sala ogrzana! Sala ogrzana!

Wspomnienia o królu Aleksandrze.

Następca tronu Aleksander jako dowódca. — Rozmowa M. M. Breszko-Breszkowskiego z Królewiczem Aleksandrem. — Książę regent podczas wojny.

Znany rosyjski pisarz M. M. Breszko-Breszkowski, (syn niedawno zmarłej „babci rewolucji” Breszko-Breszkowskiej), zamieszcza na łamach paryskiego pisma rosyjskiego „Illustrirannaja Rossija” kilka wzmianek wspomnień o królu Aleksandrze, z czasów kiedy był jeszcze następcą tronu.

Rok 1912. Macedońska jesień. Drzewa w złotej szacie. Jak ciekawcy olów wezbrały szybko rwące rzeki...

Wojna, która przeszła do historii jako pierwsza wojna bałkańska. Serbia stawia wszystko na jedną kartę. Napięta wszystkie swoje siły. Zmobilizowała 400.000 żołnierzy z ludności liczącej bezmała 3.000.000.

Pierwsza wielka bitwa pod Kumanowem: miasteczko zamieszkałe przez

ujarzmionych Serbów i nawpół dzikich Albańczyków. Zamiast domów mieli tam małe fortece z strzelnicami zamiast okien. Na minaretach meczetów były punkty obserwacyjne 130-tysięcznej armii tureckiej, wyszkolonej przez niemieckich instruktorów. Dowódcą tureckim był utalentowany Dżawid-Pasza. Przeciw nim stało około 80.000 żołnierzy pod dowództwem 23-letniego następcy tronu Karadjewicza. Po stronie tureckiej nietylko przewaga liczebna, nietylko nadmiar broni, ale i korzystniejsza pozycja...

Kumanowo jest dla Serbji kluczem do Macedonii, do szerokiego terytorium, które nazywa się starą Serbią i do zagadkowej średniowiecznej Albanii. Nie wierząc swym oczom, na swych wysokich iglastych minaretach opaleni oficerowie tureckiego sztabu przykładali tiedy do oczu. Jasni blondyni, Prusacy — również we fezach... Przednie linie nieprzyjacielskich okopów — z kumanowskich pagórków widziano całą dolinę z rozwiniętymi szeregami Serbów jak na dłoni — zwolna objężdża młodociany jeździec w mundurze pułkownika piechoty. Jest to — kró-

wicz Aleksander. Czy był już podobny wypadek, aby w warunkach nowoczesnej wojny najwyższy dowódca na koniu prowadził za sobą oddziały w nieprzyjacielski ogień karabinów?

Zywiolowym atakiem zdruzgotali Serbowie najlepsze pułki Dżawida Paszy, które przycwalały do Monastyru, aby tam połączyć się ze świeżą i silną załogą miasta.

Atak prowadził następca tronu Aleksander i on pierwszy wkroczył do wyzwoleń Kumanowa, obsypywany ogniem fanatycznych Albańczyków. Za wrota były sukcesy serbskiej broni... Aleksander stał się nietylko bożyszczem i bohaterem narodowym w swym kraju, ale i w Europie wszystkie usta wymawiały jego imię... W Belgradzie część korpusu dyplomatycznego zachwycała się mężnością księcia, ale za razem wyrażano obawy: Następca tronu nie powinien ryzykować swego życia... Natomiast austriacki poseł, baron Giesl ogarnięty został paniką. Wiedeń ani na chwilę nie wątpił, że Serbi już w pierwszej walce pokonani zostaną przez Turków. Co będzie dalej? Szczęście wojenne jest nastrojowe jak ko-

bieta...

Serbom nie użyczono odpoczynku na kumanowskich laurach. Trzeba było prześladować wroga aż do zupełnego zniszczenia. W tych chłodnych, jesiennych deszczowych dniach królewicz Aleksander poważnie się przeziębił i pod Prilepem ogarnięty został gorączką i leżał w wąskim polowym łóżku. Wiedząc, że armja zbliża się do Monastyru, chciał za wszelką cenę być wśród swych żołnierzy. Lekarze jednak nie pozwolili. I w nocy, tajnie, okłamawszy czujność lekarzy, z adjutantem pośpieszył do Monastyru. Przyjście najwyższego dowódcy, wychudłego, słabo trzymającego się w siodle, drżącego od gorączki, z chorobliwym połyskiem swych pięknych oczu — podniosło ducha armji, która ocknęła się w najgorszych warunkach pozycyjnych. Dwa pułki walczące przez cały ośm godzin, stojąc niemal pod brodą w jesiennym zimnej wodzie. Pod Monastyrem Serbowie już na głowę pobili Dżawida Paszę. Uciekające zdemoralizowane bandy nie były już straszliwą armją turecką... Serbia uzyskała całą Macedonję aż po Saloniki i całą Starą Serbię. (D.c.n.)

Kino „ATLANTIC”

Uroczą Sylvia Sidney oraz
Chester Morris w dramacie

„CUDOTWÓRCA”

oraz Rozkoszna komedia kres-
kowa i inne dadanki dźwiękowe.

Z fabryki Peltzerów. Jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki Peltzerów wypłaciła wszystkim robotnikom, wyczerpanym długotrwałym strajkiem, zaliczkę w wysokości 3-dniowego zarobku, zaliczka ta będzie spłacona w 20 ratach kolejno po sobie następujących.

Przekazanie okupowanego terenu odbyło się przy udziale okręgowego inspektora pracy inż. Kowalika i miejscowego inspektora pracy inż. Wasilewskiego oraz 10 delegatów robotniczych.

Bluznierca powędrował za kratki. Policja zatrzymała i przekazała władzom sądowym Józefa Marca, zam. w barakach miejskich na Stradomiu, za bluznierstwo przeciwko Matce Boskiej. Sędzia śledczy polecił osadzić Marca w więzieniu na Zawodźcu, gdzie bluznierca przebywać będzie prawdopodobnie do czasu rozprawy sądowej.

Świętokradcy w kościele. W noc 23 bm. dokonano kradzieży w kościele w Ostrowiu, pow. włodawskiego. Skradziono: 1 monstrancję połączoną, 4 kielichy srebrne, ornat biały, różne wota, bieliznę kościelną i złoty zegarek, wartości ogólnej 30 000 złotych.

Skradł krzyż z grobu. Zameldował policji Kawecki Waclaw z Blachowni, że nieznaną sprawcą skradł krzyż z grobu jego brata Zygmunta.

MLEKO pełnowartościowe butelkowane w każdej ilościach filtrowane. Obora pod opieką lekarza weterynarii. Z codzienną dostawą do domów, punktualnie o godzinie 7 rano. Majątek „Jaskrów”, pod Częstochową. Zamówienia telefoniczne. Telefon 11-09

Sygnatura: 854-34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru Stefan Stodółkiewicz mający kancelarię w Częstochowie ul. N. Marji Panny Nr. 55, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 roku, o godz. 10-ej we wsi i gminie Złoty Potok, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola hr. Raczyńskiego, składających się z lokomobil parowej w stanie dobrym, oszacowanych na łączną sumę zł. 8000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Częstochowa, dnia 18 października 1934 r. Komornik **St. Stodółkiewicz**

Obwieszczenie Nr. 1857, 1860-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie II-go rewiru J. Solarczyk urzędujący przy ulicy Kilińskiego Nr. 30, na zasadzie art. 1148 i 1149 U. P. C. niniejszem obwieszcza, iż w dniu 31 stycznia 1935 roku o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu częstochowskiego w Częstochowie, w sumie zł. 5.430 z proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ulicy Gen. Focha Nr. 5 składającej się z placu o przestrzeni ok. 5765,6 łokci kwadrat, na którym między innymi wzniesione są następujące budynki:

1) budynek murowany, parterowy, kryty papą o 1 ubikacji mieszkalnej oraz przystawiony budynek parterowy, drewniany, kryty papą, o 3 ubikacjach mieszkalnych;
2) budynek z cegły, parterowy, kryty papą z 2 salami fabrycznymi przedzielonymi ścianą, oraz inne szczegółowo wymienione w protokole opisu z dnia 4 lutego 1933 roku.

Nieruchomość powyższa:

1) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się.

2) posiada urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie, oznaczoną Nr. 803 rep. hip

3) Należy na prawie własności do Netli, córki Izraela, Silberszaca, oraz

b) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami oraz innymi ostrzeżeniami i ograniczeniami, wymienionymi w działach III i IV wykazu hipotecznego, złożonego do sprawy niniejszej.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 50.000 zł.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10% sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 11 września 1934 r.
Komornik: **Józef Solarczyk.**

Szofer z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Słowa” pod „S umienny”.

SKŁAD — SUKNA „SUKNOPOL”

w Częstochowie, ul. Panny Marji 28 (w podwórzu)

poleca na sezon jesienno-zimowy:

Materiały na palta damskie i męskie najnowszych deseni, oraz ubraniowe z najlepszych Bielskich i Tomaszowskich fabryk.

Ceny b. przystępne. Posiadamy stale wielki wybór materiałów dla P.P. wojskowych. Ceny b. przystępne.

Nowa ordynacja podatkowa weszła w życie.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu o ordynacji podatkowej, posiadające doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

Zgodnie z tem zarządzeniem, utworzone mają być w najbliższym czasie komisje odwoławcze przy Izbach skarbowych Komisje te utworzone zostaną m. in. w Kielcach i w Łodzi, które obejmą tereny obu województw.

Pierwsze komisje odwoławcze powinny być ukończone przed 30 października b. r. z kadencją na okres do dnia 31 grudnia 1936 r. W tym celu dyrektorzy Izb skarbowych wezwą pisemnie właściwe instytucje do przedstawienia kandydatów na wymaganą ilość członków komisji odwoławczych i zastępców członków.

Zgodnie z rozporządzeniem ustalone zostały następujące terminy ukończenia wymiarów podatkowych:

1) podatku gruntowego do 31 marca, 2) podatku od nieruchomości w gminach miejskich do 31 marca, 3) podatku od lokalu do 31 marca, 4) podatku od placów budowlanych również do 31 marca, 5) podatku przemysłowego od obrotu: a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych do 1 maja, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, do 1 października; 6) podatku dochodowego nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych oraz wojskowego: a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych, do 15 sierpnia, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, do 1 października; 7) podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych: a) podlegających kompetencji urzędów skarbowych do dnia 1 października, b) podlegających kompetencji Izb skarbowych do 31 grudnia.

Minister skarbu zarządził też następujące przesunięcia terminów płatności podatków:

a) Podatku gruntowego:
1-a rata do 30 kwietnia, 2-ga rata do 30 listopada.

b) Podatku od nieruchomości:
1-a rata do 30 kwietnia, 2-ga rata do 31 lipca, 3-cia rata do 31 października, 4-ta rata do 31 stycznia następnego roku.

c) Podatku od lokali:
1-a rata do 30 kwietnia, 2-ga rata do 31 lipca, 3-cia rata do 31 października, 4-ta rata do 31 stycznia następnego roku.

W tych samych czterech ratach płatny jest podatek od placów budowlanych.

Co się zaś tyczy podatku przemysłowego od obrotu, to płatny on jest do 31 maja, przyczem zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego od obrotu należy uiścić za 1-y kwartał do 15 czerwca, za 2-gi kwartał do 15 sierpnia, za 3-ci kwartał do 15 października i za 4-ty kwartał do 15-go lutego następnego roku.

Podatek dochodowy płatny jest do 15 września, przyczem pierwsza rata z tytułu różnicy płatna jest do 15 kwietnia, druga do 15 czerwca, trzecia do 15 września, czwarta do 15 grudnia.

Dalsze szczegóły powyższego rozporządzenia, podamy w następnym numerze.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania służy płatnikom prawo otrzymania od władz skarbowych ustnych informacji, dotyczących określenia podstaw wymiaru oraz obliczenia przypadającego podatku.

W przypadkach, gdy płatnik zwróci się przed upływem terminu do wniesie-

nia odwołania z pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, należy udzielić mu na piśmie uzasadnienia. Uzasadnienie powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku.

Władze skarbowe obowiązane są udzielać płatnikom na ich żądanie także odpisów protokołów, zawierających istotne części zeznania świadków i opinie biegłych.

Władze skarbowe mają udzielać płatnikom odpisów protokołów z zeznań świadków i opinii biegłych, przesłuchanych z urzędu, bez podania ich nazwisk.

Władze skarbowe mają wydawać uzasadnienie wymiaru na piśmie na skutek podania płatnika, które podlega opłacie stempowej w wysokości 3 zł. Ponadto podlegają opłacie stempowej odpisy protokołów, zawierających zeznania świadków i opinie biegłych w wysokości 2 zł. od każdej strony.

Przewodniczący komisji odwoławczej może wnosić skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, jeżeli orzeczenie komisji odwoławczej ujawnia dowolną ocenę stanu faktycznego, ustalonego w aktach wymiarowych lub w inny sposób narusza przepisy ustawowe.

Rozporządzenie wykonawcze zawiera przepis, że Izba skarbową władną jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 na okres czasu nie przekraczający dwóch lat, oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 200.000 zł. na okres nie przekraczający 6 miesięcy dla poszczególnych płatników, z wyjątkiem zaliczek i opłat na poczet podatków.

Urząd skarbowy natomiast władny jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 6 miesięcy i do kwoty 20.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 18 miesięcy oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres nie przekraczający 2 miesięcy dla poszczególnych płatników, z wyjątkiem zaliczek i przedpłat na poczet podatków.

Zaliczki oraz przedpłaty na poczet podatków Izby skarbowe mogą odraczać lub rozkładać na raty na okres czasu nie przekraczający 6-ciu miesięcy, urzędy zaś skarbowe na okres czasu nie przekraczający 2 miesięcy.

Izba skarbową ma prawo umarzać zaległości podatkowe w podatku gruntowym i podatku od nieruchomości w gminach wiejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty 1000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

W pozostałych podatkach państwowych Izba skarbową ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 10.000 zł. w każdym podatku dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Izba skarbową ma prawo obniżyć lub umarzać narosłe, a nieuiszczone kary za zwłokę i odsetki za odroczenie bez względu na ich wysokość.

Urząd skarbowy ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 100 zł. w każdym podatku, z wyjątkiem podatku gruntowego od nieruchomości oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, spadkowego, od darowizn dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Żądanie rozpatrzenia sprawy przez sąd powinno być złożone do władzy

skarkowej, która wydała orzeczenie karne, w terminie 7 dniowym po doręczeniu orzeczenia karnego.

Naiwna niewiasta padła ofiarą sprytnych oszustów

W pobliskim Mstowie odbywał się onegdaj jarmark, na który przybyła m. in. mieszkanka wsi Skowronów, gm. Złoty Potok, Agnieszka Hapla. W pewnej chwili do wieśniaczki podeszło dwóch osobników, którzy zaproponowali jej „zrobienie dobrego interesu”, na co naiwna kobiecina, zachęcona obietnicą łatwego zarobku, zgodziła się. Osobnicy ci zażądali, aby Klapla wydała im wszystkie posiadane przy sobie pieniądze, które przy pomocy specjalnych zabiegów miały pomnożyć się dziesięciokrotnie. Łatwowierna niewiasta wręczyła „magikom” 90 zł. Pieniądze te osobnicy ci włożyli do koperty, którą zakleili, polecili Klapli odwrócić się na chwilę, poczem wręczyli jej kopertę i oświadczając, że po kilkunastu minutach, gdy Klapla rozpieczętuje ją, znajdzie w niej zgodnie z umową, obiecanie 900 zł. Po chwili nieznanymi oddalili się. Po ich odejściu Klapla stwierdziła, że w kopercie zamiast pieniędzy znajdują się skrawki papieru i jakieś blaszki, pieniądze natomiast zniknęły. Dopiero wówczas zrozumiała, że padła ofiarą sprytnych oszustów.

Po hulance z kobietami smutna rzeczywistość.

Mieszkaniec Koziegół (koło Kamienicy Polskiej) Stanisław Cwik zgłosił się do komisariatu policji w Będzinie i zameldował dyżurnemu przodownikowi, że będąc w powrotnej drodze do domu zapoznał się na Placu Trzeciego Maja w Będzinie z dwoma nieznanymi mu bliżej osobnikami, którzy korzystając z tego, że był w stanie podchmielonym wprowadzili go na pola t. zw. „Kamionki” i tam go usiłovali obrabować. Kiedy Cwik stawiał opór, wówczas jeden z opryszków miał go uderzyć kamieniem w głowę i po zabranii portmonetki, w której znajdowało się 100 zł. — zbiegł.

Policja wszczęła natychmiast w tej sprawie dochodzenie, które wykazało, że Cwik napadł myśli.

Okazało się również, że Cwik tego dnia bawił się w towarzystwie córki Koryntu, a przepiwszy pieniądze, złożył zameldowanie o napadzie.

Cwik za wprowadzenie policji w błąd odpowie przed sądem.

Z RADOMSKA.

— 60 letni zwyrodnialec. Sąd okręgowy, na sesji wyjazdowej w Radomsku, rozpatrywał sprawę 60-letniego Władysława Roroty, oskarżonego o usiłowanie dokonania gwałtu.

Jak ustalili przewod sądowy, zimą bież roku przybyła do Radomska niejaką Mączkówna wraz z 7-letnim dzieckiem, w celu znalezienia pracy. Na stacji kolejowej przystąpił do niej Rorot, a dowiedziawszy się z rozmowy, że M. przybyła w celu uzyskania pracy, zaoferował się wystarać o posadę i w tym celu wywiózł Mączkówną wraz z dzieckiem dorozką za miasto, gdzie usiłował dokonać na niej gwałtu. Przy pomocy przechodzącego robotnika udało się Mączkównie wyrwać z rąk zwyrodnialca.

Sąd skazał zwyrodniałego starca na 8 miesięcy więzienia, biorąc pod uwagę — jako okoliczność łagodzącą — nietrzeźwy stan Roroty w danej chwili.

Humor krzepi

FLEGMA.

Dwaj anglicy siedzą w kawiarni i grają w karty. Jeden z nich co chwila odwraca się i rzuca spojrzenie do szatni.

— Cóż tak patrzysz na wieszaki? — pyta zaintrygowany towarzysz.

— Boję się żeby mi nie skradziono palta.

— Co ty wygadujesz, w tej kawiarni jest to niemożliwe.

— Owszem, możliwe, — ze spokojem odpowiada tamten — przed paroma minutami skradziono właśnie twoje palto.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 25 października. Kryspina M. Wschód słońca o g. 6,23. Zachód o g. 16,33.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

Uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci ś. p. gen. Juliusza Stachewicza. W dniu 4 listopada w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci zmarłego przed kilku tygodniami wybitnego działacza niepodległościowego, oficera I Brygady, jednego z najwierniejszych żołnierzy Marszałka Józefa Piłsudskiego ś. p. gen. brygady Juliusza Stachewicza.

Nowy gmach szkolny na Stradomiu. Ludność Stradomia niezawodnie z żywą satysfakcją powita wiadomość, że dziatwa szkolna tej dzielnicy w bliskiej przyszłości będzie pobierać naukę w pięknym, pełnym światła i powietrza budynku, wyposażonym w nowoczesne urządzenia techniczne.

Obecnie bowiem jedyna na Stradomiu szkoła nr. 21 mieści się w kilku lokalach wynajętych, budowanych, rzecz naturalna nie na szkoły. Dlatego też izby szkolne są bardzo dalekie od ideału.

Zarząd Miejski w pięknej trosce o zdrowie dziatwy szkolnej postanowił obdarzyć Stradom okazałym budynkiem szkolnym i powierzył opracowanie odpowiedniego projektu gmachu szkolnego inż. Lipowcowi. Budowa gmachu rozpoczęta będzie na wiosnę.

Dzień 3-go listopada wolny od nauki. Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego zarządził, aby w bieżącym roku szkolnym dz. 3-go listopada, ze względu na poprzedzające go dwa dni wolne od nauki oraz następującą po nim niedzielę, był również wolny od zajęć szkolnych. Natomiast do żywianiedzieci prowadzone przez poszczególne szkoły nie powinno być w dniu tym przerwane.

Główny inspektor pracy w Częstochowie. W dniu dzisiejszym przybył do Częstochowy główny inspektor pracy, p. inż. Klott.

Przyjazd pana inspektora pozostaje w związku z likwidacją strajku okupacyjnego w fabryce Peltzerów. Przyjazdem swym p. insp. Klott urzeczywistnił dane swego czasu zapewnienie strajkującym robotnikom, że osobiście przeprowadzi likwidację strajku.

Walne zebranie Związku Zaw. Prac. Samorz. i Użytk. Publ. W sobotę, 3 listopada b. r. w pierwszym terminie o godz. 18-tej, lub w drugim terminie o godz. 18,30, odbędzie się w lokalu własnym (Aleja Nr. 61) walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej ZZZ. Oddział 2 gi w Częstochowie.

Miejsce szkolnictwo w świetle cyr. Miejski Wydział Oświaty i Kultury przystępuje do opracowania danych liczbowych, dotyczących szkolnictwa na szego miasta. Zgromadzony materiał stałystyczny stanowić będzie zaczątek stałej pracy w tym dziale, uzupełnianej co roku nowymi danymi.

W celu zdobycia powyższych danych w najbliższych dniach rozpisana zostanie ankieta do wszystkich zakładów szkolnych na terenie naszego miasta.

Dziś premiera w Teatrze Kameralnym. Dziś Teatr Kameralny występuje z premierą doskonałej sztuki znanego węgierskiego autora Pawła Vulpiusa p. t. „Zwyciężyłem kryzys”. Tym razem Teatr spleca daninę Muzyce lekkiej, pogodnej i beztrudnej komedji.

Sztuka Vulpiusa bynajmniej nie kuś się o poważne ujęcie tego krwią i łzami nabrzmiałego zagadnienia, jakim jest kryzys ze swymi nieodłącznymi satelitami—nędzą i cierpieniem ludzkim. Za to daje przezabawną receptę na przewyciężenie kryzysu, na wyrwa-

Jeszcze o wizytacji szkół powszechnych.

Niema sprawy donioślejszej nad wychowanie młodzieży, która jest żywym uosobieniem przyszłości narodu i państwa. I dlatego wszystko co dotyczy losu tych jasnych i płowych główek dziecięcych, zasługuje na żywą i serdeczną troskę całego społeczeństwa.

Wychodząc z tych to względów, uzupełniamy wczorajszą zwięzłą notatkę o wizytacji szkół powszechnych garścią następujących szczegółów.

Jak już donosiliśmy, dokonał jej prezydent miasta Mackiewicz w towarzystwie przewodniczącego miejscowej rady szkolnej dyr. Płodowskiego i naczelnika miejskiego wydziału oświaty i kultury Stali.

Wypłynęła ona z motywów jaknajbardziej sympatycznych, gdyż zarządowi miejskiemu chodziło o zbadanie potrzeb dziatwy szkolnej w obliczu zbliżającej się zimy, która, jak głoszą przepowiednie, w tym roku ma być bardzo surowa

Surowa i szczególnie niełaskawa dla ubogiej dziatwy, wśród której bynajmniej do rzadkich wyjątków nie należą dzieci, chodzące do szkoły w litych, podszytych wiatrem ubankach, lub, co jeszcze gorsze, kompletnie pozbawione obuwia.

Na pierwszy ogień poszły szkoły № 19 i 20 na Rakowie i szkoły № 17 i 8 na Ostatnim Groszu.

Wizytujących wszędzie witano bardzo serdecznie, ale wprost już owacyjny charakter miało powitanie w szkole № 8 przy ulicy Równoległej na Ostatnim Groszu. Na spotkanie prezydenta wyległa cała dziatwa szkolna z kierownikiem szkoły p. Felisłakiem przewodniczącym szkolnej Opieki Rodzicielskiej p. Francoissem Jankowskim. U wejścia do szkoły prezydentowi Mackiewiczowi wręczono wspaniały bukiet kwiatów jesiennych. Następnie na miejscu omówiono koncepcję budowy gmachu szkolnego dla tej dzielnicy oraz jako program bliższej przyszłości urządzenie sali gimnastycznej i donajęcie dwóch sal szkolnych przy ulicy Prostej Nr. 18.

Wizytacja szkół w konkretnym wyniku odsłoniła w całej dramatycznej nagości, jak licho przygotowana jest oboga dziatwa szkolna na spotkanie zimy. To też udzielenie wszystkim powyższym szkołom doraźnych zasiłków na kupno odzieży i obuwia dla najbardziej potrzebujących dzieci spotkało się z żywą radością i uznaniem ze strony kierownictwa i opiek rodzicielskich.

Tragiczna uczta weselna.

Onegdaj wieś Zawisna (gm. Poczesna) stała stała się widownią tragicznego wydarzenia.

Na weselu u jednego z miejscowych gospodarzy powstało jakieś przelotne nieporozumienie między Marią Churasową a 28 letnim Mieczysławem Heinrichem ze wsi Zawada i Churasowa poskarżyła się mężowi, że Heinrich ją obrził.

5-letnie dziecko głównym świadkiem oskarżenia.

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpatrywał sprawę 19-letniego Tadeusza Zientala, mieszkańca jednego z pobliskich wiosek, oskarżonego o kradzież.

Pewnego dnia przyszedł on w odwie dziny do miejscowego grabarza i zastał w mieszkaniu tylko jego 5-letniego synka.

Postanowiwszy więc skorzystać z nadarżającej się okazji, dał dzieciakowi lusterko do ręki, aby ono bawiąc się nie zwróciło uwagi na jego dalsze czynności.

I widząc, że dzieciak istotnie zajął się lusterkiem, zrewidował kieszenie wiszące na krześle ubrania z dość do brym wynikiem, znalazł bowiem około 200 złotych.

Wczoraj smętną koleją rzeczy mur-

nie się z jego okrutnych szponów.

Po téniezawodną receptę niechaj wszyscy śpieszą do teatru Sztukę reżyseruje p. Dębicz.

Miejsca sypialne w trzeciej klasie pociągów turystycznych. W Krakowie odbył się doroczny zjazd porozumiewawczy w sprawie przygotowania sezonu turystyczno-narciarskiego na okres zimowy 1934/35 r.

W toku obrad podkreślono jednomyślnie konieczność przywrócenia zniżek indywidualnych na kolejach, oraz szerszego stosowania ulg dla turystów.

Postanowiono, że w pociągach popularnych 3-ciej klasy wprowadzone będą miejsca sypialne; za małą opłatą pasażerowie otrzymywać będą pościel. Inowacja ta przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia ruchu wycieczkowego w góry; dotychczas krótkie wycieczki były dla pasażerów wielce uciążliwe, wobec konieczności spędzania często dwóch kolejnych nocy w pociągu bez miejsc sypialnych.

Akcja interwencyjna na rynku zbożowym będzie wznowiona. Wobec pogłosek o zamiarze zaniechania dalszych interwencyjnych zakupów przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w bieżącym roku gospodarczym należy, na podstawie miarodajnych informacji wyjaśnić, że wobec ujawnione go mniejszego, niż pierwotnie przewidywano, nieurodzaju zbóż, oraz znacznego urodzaju ziemniaków, istnieją jeszcze nadwyżki zbożowe, których eksport jest

Epilog zajścia przeniósł się na ulicę Churas wraz z żoną napadł na stojącego przed domem Heinricha i w pewnym momencie zadał mu śmiertelny cios nożem w okolicę serca.

Ranny ostatkiem sił dowlókl się do izby weselnej i tam z okrzykiem „zabili mnie” runął na ziemię i po chwili zmarł.

siał on odpowiadać za samowolną „pożyczkę” zaciągniętą bez wiedzy właściciela.

Najbardziej zajmującym epizodem rozprawy były zeznanie 5-letniego dziecaka, który zeznał na niekorzyść oskarżonego, twierdząc, że wyciągał on z kieszeni pokolei różne papierki.

Wprawdzie umysł i rozeznanie dziecka nie dojrzały jeszcze do zrozumienia odrębnej istoty pieniądza jako takiego, ale prowadzący rozprawę sędzia Miszewski na podstawie odpowiedzi dziecaka na zrzęcznie zadawane pytania, do szedł do przeświadczenia, że papierki te nie były obojętnymi skrawkami papieru, lecz pieniędzmi i skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

nieodzowną koniecznością i z tych powodów nie leży w zamierzeniach rządu zaniechanie dalszej akcji interwencyjnej i zmiana dotychczasowej polityki zbożowej.

Wstrzymanie zakupów zostało postanowione jedynie czasowo. PZPZ. zamagazynowały dwa razy tyle zboża, co w analogicznym czasie w kampanji ubiegłej, mimo, że eksport w ciągu 2 miesięcy poźniwnych przewyższył więcej niż dwukrotnie wywóz z tego samego czasobresu w rokueszłym. W każdym razie rynek wewnętrzny jest narazie poważnie odciążony, więc przerwanie czasowo akcji interwencyjnej, wywołane przejściowym zastojem na rynkach zagranicznych, nie powinno spowodować na naszych giełdach głębszej depresji, o ile rolnicy ograniczą się do najkonieczniejszej sprzedaży i będą solidarnie przeciwdziałali nastrojom panicznym oraz próbom wyzyskania sytuacji, jakie czynione są przez czynniki spekulacyjne.

Motoryzacja kolejnictwa. Inicjatywa Ministerstwa Komunikacji, mająca na celu usprawnienie ruchu osobowego na Polskich Kolejach Państwowych przez wprowadzenie szybkobieżnych wagonów motorowych, nie tylko wzbudziła wielkie zainteresowanie ogółu publiczności, ale przyczyniła się również do znacznego ożywienia w polskim przemyśle metalurgicznym.

W najbliższym czasie Ministerstwo Komunikacji przystąpi do prób wagonu motorowego, wyprodukowanego przez za-

Najnowsze typy marki „ELEKTRIT”
model 1935 r.
„Pacific Super”
ostatni wyraz techniki,
oraz
3-lampowy.
2-obwodowy,
3-zakresowy
„SUPREMA”
nadeszły:
Firma „ELEKTRA” ALEJA 36.
Tel. 14-62.

kłady Zjednoczonych Hut „Królewska” i „Laura”. Wagon ten wyposażony będzie w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i posiadać będzie m. in. niestosowaną dotychczas w Polsce elektryczną, bezgłośnie przekładnię szybkości.

Brak losów.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje liczne reklamacje spowodowane niemożnością nabycia losów loteryjnych w kolekturach. Wypowiadane są przypuszczenia, iż losy są przedmiotem jakiejś spekulacji i dlatego niesumieśni sprzedawcy wycofali je z obiegu.

Jak się dowiadujemy od Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, przypuszczenia te są mylne. Rzeczywiście bowiem wszystkie losy zostały przez kolektorów rozsprzedane, nie ponoszą więc oni żadnej winy. Ten stan rzeczy jest wynikiem niestosowania się części grających do wezwań, podawanych za pośrednictwem prasy i radja, do terminowego wykupywania losów. Gdyby gracze nie odkładali kupna na ostatnie dni, Dyrekcja Loterii miałaby możliwość normować podaż losów stosownie do zapotrzebowania.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 5-tym dniu, ciągnięcia 1-ej klasy 31 Loterii Państwowej głównie wygrane padły na następujące numery:

I.
Zł. 100.000 na nr. 167868.
Zł. 5 000 na nr. 113504.
Zł. 2,000 na nr. 82683.
Zł. 1.000 na n-ry: 18615 60782 76130 138374 144868.
Zł. 400 na nr. 79188.
Zł. 200 na n-ry: 37388 51268 80640 87506 92391 98163 114424 130967 132021.

II.
Zł. 20,000 na nr. 146865.
Zł. 2,000 na n-ry: 98874 146350.
Zł. 1,000 na nr. 125191.
Zł. 500 na n-ry: 102176 209351.
Zł. 400 na n-ry: 4583 42932 106732 118704 150961.
Zł. 200 na n-ry: 3986 33981 98600 104688 118704 127182 138474 165094 176444.

Zł. 150 na n-ry: 3917 12835 11944 24470 25589 35643 49392 61747 68073 81803 83085 84288 86153 87224 93902 95910 102594 107026 107079 109547 178753 728961 130623 131598 134357 144084 148555 152677 153043 156822 154079 166507 172453 173917.

Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. „Gnaszyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych Spółka Akcyjna” w Gnaszynie pod Częstochową podaje do wiadomości akcjonariuszów, że w dniu 10 listopada 1934 r. o godz. 15-ej odbędzie się w biurze zarządu Spółki w Gnaszynie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) Uchwała w przedmiocie ustalenia daty, od której akcje II-ej emisji, uchwalonej na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów pomienionej Spółki z dn. 9.7.1934 r., mają uczestniczyć w dywidendzie, 3) Wolne wnioski. — Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

Zmiany w systemie opłat paszportowych.

Możemy podzielić się z czytelnikami sensacyjną wiadomością, zapowiadającą prawdziwie rewelacyjną, bardzo czystą zmianę w systemie opłat paszportowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt, który przewiduje 4 rodzaje paszportów zagranicznych: zwykłe, służbowe, dyplomatyczne i zbiorowe. Zwykłe i zbiorowe wystawiają starostowie, służbowe — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a dyplomatyczne — Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Doniosłe zmiany projektowane są w dziedzinie opłat paszportowych. Mianowicie przy paszporcie zwykłym opłata ma wynosić za 30-dniowy okres ważności — 30 złotych.

Paszporty zwykłe mogą być wystawiane na okres 3 lat, albo krótszy z prawem wielokrotnego wyjazdu zagranicę.

Opłata za wielokrotny paszport roczny wynosi według tego systemu 360 złotych.

Przy uzyskiwaniu paszportu na 2, 3 miesiące opłata wynosiłaby w tym sto sunku 60, 90 zł. itd.

Przy paszportach zbiorowych za każdą osobę, wpisaną do paszportu, opłata wynosi po 20 zł.

Przy wycieczkach morskich na liniach polskich — opłat paszportowych nie pobiera się, o ile pobyt w każdym z portów trwa najwyżej 3 doby. Uczący się zagranicą studenci, oraz osoby, których zawód wymaga częstych wyjazdów z kraju (kupcy, dziennikarze) płacą 30 złotych za paszport roczny.

Wszyscy obywatele polscy, stale mieszkający zagranicą, otrzymać mają paszporty roczne płatne w konsulatach po 30 zł.

Przebywanie zagranicą bez paszportu zagranicznego polskiego, karane będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3 tysięcy zł.

Osoby, pozbawione praw obywatelskich nie mogą otrzymywać paszportów zagranicznych. Starostowie mają prawo odmówić wydania paszportu głowie rodziny, o ile zachodzi obawa, iż będący na utrzymaniu członkowie rodziny pozostaną w kraju bez środków do życia.

Paszport zbiorowy wystawia starosta właściwy dla tej miejscowości, w której mieszkają organizatorzy wycieczki.

Powyższy projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest obecnie uzgadniany z innymi resortami. Brak dotychczas decydującej opinii Min. Skarbu, które podobno podnosi pewne zastrzeżenia co do reformy opłat za paszporty zagraniczne.

Projekt przedstawiony został do opinii organizacji gospodarczych.

Wiadomości radiowe.

Ogień i krew na fall radjowej.

W ostatnich wydarzeniach politycznych w Hiszpanji radio odegrało niewątpliwie bardzo doniosłą rolę. Jedyne w swoim rodzaju był pojedynek radiowy między Barceloną i Madrytem. Zaczął się on od wymiany poglądów: Madryt, reprezentując Senor Lerroux, oświadczył, że rząd kataloński zwrócił się przeciw Hiszpanji: na to Barcelona w imieniu Don Companys, kategorię nie temu zaprzeczyła, twierdząc, że Katalonia jest tylko jednym ze Stanów, które wejdą w skład nowej Hiszpańskiej Republiki Federalnej.

Następnie obie stacje przeszły do

SALON MÓD DAMSKICH



MAISON-MODERNE

Częstochowa, Kilińskiego 13.

Wykonuje najnowsze kreacje mody według angielskich i francuskich żurnali.

Złoty medal. Dyplomy z Paryża.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Pierwszy etap reformy ubezpieczeń społecznych w postaci dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalonego na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, a nowelizującego przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r., polega głównie na zmianie organizacji tych ubezpieczeń.

Istniejące dotychczas 4 odrębne zakłady oraz Izba Ubezpieczeń Społecznych. W ramach wszelkie tego jednego Zakładu istnieć będą odrębne fundusze (w liczbie 5-ciu) dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń.

Poza reformą organizacyjną omawiany projekt dekretu zawiera przepisy, na mocy których pewne grupy pracowników będą wyłączone z obowiązku ubezpieczenia. Podane w tej sprawie przez prasę szczegóły nie są ścisłe. Wyłączone mianowicie będą następujące grupy pracujących.

a) ze wszystkich rodzajów ubezpieczenia — osoby zatrudnione w gos-

podarstwie domowym, których zatrudnienie w poszczególnych gospodarstwach domowych jest z natury rzeczy krótko trwałe, jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono dłużej niż dwa tygodnie.

b) z ubezpieczenia chorobowego — pracownicy i robotnicy, których zarobek miesięczny przekracza 725 zł.

c) z ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego — pracownicy samorządowi oraz pracownicy zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, ile przysługuje im prawo do świadczeń w zakresie nie mniejszym, niż przewidziane w ustawie o zabezpieczeniu społecznym.

d) z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego — pracownicy zakładów i wytwórni wojskowych, w wypadkach, gdy Min. Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych wyłącza pracowników tych z obowiązku ubezpieczenia zwolnili.

Łatwiej szybciej i taniej będzie można dochodzić swych praw.

Na ostatnim swym posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zawierającego nowe prawo o sądach pracy.

Zakres właściwości sądów pracy obejmować będzie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł. (dotąd 5.000 zł.). Orzecznictwu sądów pracy poddano spory na tle stosunku pracy, stosunku chałupniczego, umowy o naukę zawodową, w tej liczbie również spory z umową o udzielanie nauki przez nauczycieli poza zakładami naukowymi. Ponadto dopuszczono właściwość sądów pracy w wypadkach gdy prawa i obowiązki jednej ze stron przeszły na inną. Wreszcie sąd pracy będzie działał jako sąd państwowy, nadzorując działalność sądów polubownych w zakresie spraw pracy.

W okęgach, w których sądu pracy niema, odpowiednie sprawy będą rozstrzygane przez sądy grodzkie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 5.000 zł.

Ustrój sądów pracy, sposób powoływania ławników oraz współdziałanie ławników w postępowaniu sądowym nie uległy poważniejszym zmianom.

Nową instytucję stanowi t.zw. serja pojednawcza. W sesji tej biorą udział dwaj ławnicy, jeden z grupy pracodawców drugi z grupy pracowników bez sędzię przewodniczącego. Zadaniem tych ławników jest skłonienie stron do pojednania.

Dalszą inowacją jest przepis, w

nadawania wiadomości. Barcelona nadawała z początku optymistyczne dane, co do sytuacji rewolucjonistów, podtrzymując nastrój ludności patriotycznymi pieśniami katalońskimi. — Madryt nadawał ze swej strony wiadomości uspakajające pozostałą część kraju. Biuletyny Barcelony stawały się stopniowo coraz mniej pewne, a gdy Don Companys ogłosił wezwanie do chłopów, by przyszl mu z pomocą, — każdy katalończyk wiedział, że sprawa jest przegrana.

Ostatecznie Don Companys oświadczył przez radio, że się poddaje, wycaerpawszy już wszelkie środki obrony i chcąc uniknąć niepotrzebnych ofiar. Stacja nadawcza w Barcelonie została wkrótce potem zbombardowana, a Madryt podał wiadomości o ostatecznym zwycięstwie.

Te świeże wydarzenia w Hiszpanji są nowym dowodem, że żaden kraj nie może zaniedbywać radjofonii, jako ważnego czynnika w życiu narodowym.

myśl którego sąd pracy jest właściwy w wypadku spółczestnictwa w sporze bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń. Dzięki temu postanowieniu grupa pracowników będzie mogła wytoczyć wspólny pozew przez sąd pracy, nawet jeżeli w sumie roszczenia ich będą przekraczały sumę zł. 10.000.

W zakresie terminów nowe prawo wprowadza przyspieszenie postępowania, postanawiając, że okres czasu od wniesienia pozwu do dnia rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni (w sądach powszechnych nie jest określony), termin na zapowiedzenie apelacji wynosi tylko trzy dni (w sądach powszechnych), zaś wyrok sądu pracy z uzasadnieniem winien być sporządzony w ciągu tygodnia (w sądach powszechnych 2 tygod.).

W zakresie kosztów sądowych zostaje zachowany przepis, że w sprawach do 50 zł. nie pobiera się opłat sądowych, natomiast wprowadzono nową zasadę, że w sprawach do 1.000 zł. opłata wpisu stosunkowego wynosi połowę odpowiedniej opłaty wpisu stosunkowego, pobieranego w sądach powszechnych.

Nowe prawo narazie będzie obowiązywać na terenie, na którym dotychczas obowiązywał dekret o sądach pracy, jednak z czasem osobne rozporządzenie będzie mogło rozszerzyć jego właściwość na dzielnicę zachodnią przy jednoczesnym przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich, działających na tym obszarze na sądy pracy.

Wrazie kryzysu niema bardziej potężnego narzędzia, niż radio, dla regularnego informowania publiczności o prawdziwym przebiegu wydarzeń.

Arje, pieśni, piosenki i romanse.

We czwartek dnia 25 b.m. o godz. 19-ej rozgłosił Polskiego Radja transmitują z Poznania ciekawy recital śpiewaczy Stanisława Roya, niezwykle utalentowanego tenora. Stanisław Roy należy do dobrej klasy śpiewaczej, będąc przez długi czas filarem zespołu artystycznego poznańskiej opery. Sympatyczny ten artysta odśpiewał szereg aryj i pieśni Masseneta, Bizeta, de Falla, Chapięgo i Saderego. Dobry śpiew nie kończy się tego dnia na koncercie St. Roja: o godz. 20-ej wystąpi bowiem z szeregami nastrojowych piosenek powszechnie lubiana śpiewaczka Olga Kamińska.

Wyłania się obraz dawnej Rosji.

Z bogatego zbioru nowel i szkiców

Czechowa wyłania się obraz dawnej Rosji — uległej, szarej, teroryzowanej i bez energii — Rosji aleksandrowskiej. Bohaterowie Czechowa mali, cisi, nieumiejący przeciwdziałać druzgocącej sile losu, przeżywają swoje drobne smutki i „smuteczki“ w rezygnacji i śmieszności, której im autor nie skąpi z całym realizmem i humorem swego genialnego pióra. Jeden z tych obrazków, w którym biorą udział typowi prowincjusze — p.t. „Oświadczyń”, nadaje Teatr Wyobrazni w bież. czwartek dnia 25 października o godz. 17-ej. Jest to historia oświadczyń, które dzięki niefortunnemu postępowaniu epuzera stają się typową niesnaską sąsiadką. Cała przygoda kończy się jedyną nakazą pomyślnie przy kieliszku szampa, wychylonym za zdrowie przyszej młodej pary.

2 razy w tygodniu — radiowe lekcje tańca.

Atrakcją, która przyciąga ludzi do radia jest w pierwszym rzędzie muzyka. To też kierownictwo radia zwraca wielką uwagę na rodzaj i jakość audycji muzycznych, stosując przede wszystkim w tej dziedzinie pewną ukrytą dydaktykę, która dąży do rozbudzenia zamilowań muzycznych przez podawanie audycji na coraz wyższym poziomie. Dla tych początkujących nie jako miłośników muzyki radiowej, którzy słuchając modnych utworów chcieliby trochę potańczyć radio wprowadza tytułem próby lekcje tańca, już od 5 listopada b.r. Lekcje będą odbywać się dwa razy w tygodniu od godz. 22.15 do 22.35. Czas pokaże, czy nowa audycja Polskiego Radja przyjmie się i czy słuchacze będą z niej zadowoleni.

Rozmaitości.

Order, który daje prawo posiadania 20 żon.

Humorystyczne przeżycia pewnego holenderskiego autora w Sjamie opisuje prasa angielska.

Dr. Jan Fabricius mieszkał w stolicy Sjamu w Bangkoku i posiadając tam ładną willę, z zamiłowaniem oddawał się hodowli pięknych egzotycznych gołębi. Pewnego razu król Sjamu zauważył je, przejeżdżając koło willi i przysłał swego marszałka dworu z zapytaniem, czyby te piękne ptaki mógł obejrzeć zbliżka. Dr. Fabricius zaszczycony wizytą królewską, podarował królowi przy pożegnaniu najpiękniejszą parę gołębi. W kilka dni później król, rewanżując się za prezent, przysłał mu order Białego Słonia, stanowiący najwyższe odznaczenie sjamskie.

Autor holenderski uważając to odznaczenie za bardzo zaszczytne, nosił je podczas swych spacerów po mieście. O ile jednak poprzednio nikt na niego nie zwracał zbyt wiele uwagi, o tyle teraz chmary pięknych kobiet sjamskich i młodych panien chodziło za nim trop w trop. Żenowało to dr. Fabriciusa, to też przestał wychodzić z domu, ale i to nie pomogło, gdyż panny sjamskie stały przed jego willą, czekając na coś nieokreślonego.

W końcu dowiedział się Holender, jak to jest powód tego powodzenia u płci pięknej. Albowiem order, który otrzymał według starodawnej tradycji — na dawał jego właścicielowi prawo posiadania 20 żon, co oczywiście powodowało owe zbiegowisko młodych Sjamek.

Śmiercionośne wynalazki.

Gdy z jednej strony idealisci ciągle myślą o możliwości zaprzestania wojen, ogólnym rozbrojeniu świata lub przy-

Biurow Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja 21. tel. 2448.

PRZYJMUJE. Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLEGA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

FUTRA

wszelkiego rodzaju po cenach nader konkurencyjnych.

Poleca na sezon bieżący

SKŁAD FUTER

Maurycy KORNBERG

Częstochowa,

ul. N. Panny Marii 6.

Telefon 22-59.

najmniej ograniczeniu zbrojeń, technika wojenna wysła się na coraz nowe projekty broni.

W Niemczech podobno wynaleziono rakietę, która raz wystrzelona, może dalej poruszać się przy pomocy dalszych wybuchów, a kierowana może być przy pomocy fal elektrycznych. Do tych armat stratosferycznych, gdyż pociski ich wznosić się mogą daleko w stratosferę, pobudowano już odpowiednieokoły żelazo-betonowe, w takich odległościach od granicy Francji, Czech i Polski, że kule z łatwością mogą być skierowane na stolicę tych krajów.

Wynaleziono też w Niemczech aeroplan, którego szybkość wynosi 350 mil na godzinę i który może unieść 800 kilogramów materiałów wybuchowych.

Wynaleziono też w Niemczech rodzaj kuli, zwanej Hagel Ultra, która może przebić najgrubsze panczerze stalowe.

Jedną z najpotworniejszych broni jest jednak karabin maszynowy, mogący wystrzelać 600 kul na minutę, a ważący tylko 8 i pół kilograma. Karabin ten może być obsługiwany tylko przez jednego człowieka. Ma lufę łatwo wymienną na inną, gdyż w ogniu szybko się może zetrzeć.

Odciski

i stwardnienia skóry

usuwa radykalnie plyn „RADIOL” do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

„BENETA”

Częstochowa, B. Joselewicza 11 vis a vis sklepu z Kapelusami

pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.

W październiku pranie kołnierzyka z trwałym polskim tylko 8 gr. Przy dwu tuzinach kołnierzy dodatkowo chemicz. czyszcimy i fasonujemy kapelusze gratis.

Tajemnice bieguna południowego.

Samolotem i saniami do nieznanych ziem.

Od 40 blisko lat ekspedycje badały biegun południowy, nie zdołały jednak przeniknąć tajemnicy jego geografii.

Niektóre z tych problemów dotyczą struktury skorupy ziemskiej i dlatego mają wielkie znaczenie dla nauki. Dwie ekspedycje tegoroczne, ekspedycja admirała Byrda i ekspedycja „British Graham Land” pod kierownictwem M.J. Rymilla, która wyruszy niebawem, przy czynią się może do wyświetlenia zagadkowych dotąd kwestyj.

Z końcem wieku 19-go ustalono, że biegun południowy jest otoczony kontynentem, a dzięki odważnym badaczom stwierdzono wiele szczegółów, dotyczących układu tej ziemi.

Wiadomo, że biegun południowy jest wyżyną, pokrytą lodami, której zbocza spadają masą starych skał do oceanów Atlantyckiego i Indyjskiego, natomiast skały od oceanu Spokojnego są pochodzenia świeższego.

Chodzi o pogodzenie dwu tych różnych formacji. Struktura wyżyny jest analogiczna do tego, co się widzi w Afryce lub zachodniej Australji, natomiast skały drugiego zbocza posiadają tę samą formację, co Andy i południowa Ameryka.

Większa część wybrzeży bieguna południowego nie jest znana i nie mamy dokładnych wiadomości o punktach, w których obie te formacje schodzą się lub są rozdzielone morzem pokrytym lodami.

Chodziłoby więc ogólnie o zbadanie czy kontynent bieguna południowego utworzony jest z dwóch wielkich obszarów, z których jeden rozciąga się od ziemi Coats do morza Weddella, poprzez ziemie Enderby i Victorja aż do morza Rossa, gdy natomiast drugi, mniejszy, częściowo zalany wodą i poszarpany, graniczy z oceanem Spokojnym, ziemią Grahama, przez wyspy Aleksandra i Cbarchota aż do ziemi Edwarda VII i Marji Byrd, na krańcu wschodnim morza Rossa.

Nie zdołano odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ część południowo-za-

chodnia morza Weddella i wybrzeże od strony oceanu Spokojnego są niedostępne dla okrętów.

Próby „Scotii” w roku 1902, „Deutschland” w roku 1912 i „Endurance” w roku 1915 spelzły na niczem. Inne okręty usiłowały dostać się do południowej ziemi od strony oceanu Spokojnego, lecz naprzędno.

Problem ten będzie obecnie przedmiotem badania z dwu stron.

Ekspedycja Byrda zamierza udać się ze swojej bazy na morzu Rossa w kierunku południowym i południowo-wschodnim, do miejsc, gdzie Amundsen widział podobno przed 20 laty ziemię. Przypuszczają jednak, że atak od strony ziemi Grahama będzie owocniejszy. — Ekspedycja Rymilla ma zamiar przeziębować na wybrzeżu zachodnim ziemi Grahama, stamtąd uda się samolotem wzdłuż morza Weddella aż do zapory lodowej Fichnera, odkrytej w roku 1912. Następnie w ciągu lata 1935 uda się saniami, zaprzężonymi w psy, aż do nieznanej zachodu bieguna.

Wyprawa ta będzie bardzo ciekawa skoro konfiguracja lądu i morza będzie ściśle ustalona w czasie lotów, projektowanych przez Ellswortha. Ellsworth zamierza rozpocząć lot w listopadzie przyszłego roku z bazy admirała Byrda.

Ten nieprzerwany lot, długości 4 i pół tys. kilometrów pozwoli zbadać ogólnie ukształtowanie się tej okolicy, lecz zbadanie szczegółów nastąpi dopiero podczas wyprawy saniami.

W ten sposób ekspedycja ta posłuży się będzie zarówno nowoczesnym samolotem, jak i psami dawnych badaczy bieguna.

Jak obliczają, koszt wyprawy Rymilla nie przekroczy sumy 15,000 funtów szterlingów, to znaczy 10 razy mniej niż niektóre wyprawy. Oszczędność zawiązuje wyprawę temu, że jej 14 członków tworzyć będzie jednocześnie załogę trójmasztowca „Penola”, zaopatrzonego w trzy motory Diesla o 50 HP.

FUTRA

NAJTANIEJ
w firmie

MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.
Tel. 13-05, I p. front.

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

przeprowadził się

z I Alei w II Aleję 24 (dom B. Ludowego)
gdzie Kawiarnia „Roma”.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz.
w niedzielę od 10 — 2 popoł.

RADJO.

WARSZAWA 25 października

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.50 Płyty gramofonowe. 6.52 Gimnastyka.
7.08 Płyty gramofonowe. 7.15 Dziennik poranny 7.24 Muz. poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu.
7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu.
12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. przegląd. prasy polskiej. 12.10 Obrazek dla dzieci młodszych.
12.30 III-ci poranek szkolny z sali Konserwatorium Warsz. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Z rynku pracy. 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka (płyty). 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni — komedia Czechowa p. t. „Oświadczyński”. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 „Jak podnieść wartość handlową owoców” odczyt. 18.15 Konc. Krakowskiemu Kwartetu Smyczkowego. 18.45 „Co Czytać”, wygl. prof. K. Górski. 19.00 Recital śpiew. z Poznania 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory fortepianowe (płyty). 19.45 Program na dzień następnny. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Muzyka lekka pod dyr. Staa. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert wieczorny wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.45 „Człowiek nauki i człowiek czynu”, wygl. dr. W. Lipiński. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Transm. z Krakowa. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Kupię maszynę do szycia, pedałową, używaną, w dobrym stanie. Oferty składać w redakcji „Słowa” pod „J.W.”.

Walka o miliony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

54

Sięgnęła ręką drżącą nerwowo za staniak i wydobyla papier pożytkły od starości, pomięty, złożony we czworo i podała mi go szepejąc:

— Oto dowód przy pomocy którego możesz wysłać Walburga na Sybir.

Złożyła rękę jak do modlitwy i pod nosząc swe śliczne, zażawione oczy, szeptała:

— O pomóż mi, pomóż mi na tym strasznym człowieku, uwolnij mnie raz od tej zmyry, która mnie całe życie duży, zatrąwa mi wszystkie chwile, odbiera sen...

Mówiła z egzaltacją nadzwyczajną, z rozdrażnieniem nerwowym, przyczem wbiła koniec parasolki w grząski grunt tak silnie, że wydobyc jej potem nie mogła.

Wziąłem podany mi papier i rozwijać go ostrożnie począłem, gdyż od starości stał się wiotki i na złożeniach był poprzecierany mocno. W tej chwili, jakkolwiek mocno byłem zajęty rozwijaniem papieru, jakieś szczególnie wylumaczone dźwięki mnie uczyły, kazało mi podnieść oczy i spojrzeć na staw.

Gdy tak patrzyłem na to posępne widowisko, nagle zdało mi się, że na przeciwnym brzegu stawu, z pośrodku gąszczu leśnego i trzciay buchnął wórgę pióropusz białego dymu, a zaraz potem rezległ się huk i kula ze świstem przebiegła mi koło ucha i utkwiała z guchem uderzeniem w drzewo stojące za mną. Huk strzału podwoił, wody stawu i wskutek tego samego zjawiska, które już raz zauważyłem, zaczęły go powtarzać tysiącnie echem. Wkrótce

cały las grzmiał, jakby rotowym ogniem piechoty.

Wrażenie tego niespodziewanego zachu na moje życie było tak silne, że zrazu stałem nieruchomy, z oczyma wlepionymi w dym biały, powoli rozplywający się w zgaszonej i wilgotnej atmosferze nad stawem. W oczach mi się coś zaćmiło i pragnąc je przetrzeć podniosłem prawą rękę, w której trzymałem rozwinięty papier, dany mi przez panią Paulinę, która stała przedemną nieruchoma. Nim jednak dosięgnąłem ręką oczu, zagrzmiął drugi strzał i kula uderzyła w papier, w ów dokument, który mi miał dać Walburga w ręce. Niestety, wyrwany papier, zapewne podarty na szczątki, przepadł gdzieś nazawsze, a w mem ręku został tylko mały jego kawałeczek.

Ale teraz oprzytomiałem zupełnie, oprzytomiała i pani Paulina. Z przeraźliwym krzykiem, zasłaniając oburącz głowę, rzuciła się ona z niesłychaną szybkością w głąb lasu i nim się mogłem spotrzeć, znikła mi z przed oczu.

Zrazu chciałem ją ścigać i dobrze byłbym zrobił, ale niestety, w ową chwilę gniew i chęć pomsty na niecnym mordercy, który dwa razy, gdzieś z zakradka do mnie strzelał, zamęciły zwykłą jasność mego rozumu.

Jak szalony, wzhurzony do głębi, rzuciłem się potrzęsając mym kijem ku stawowi i począłem biec jego brzegiem, chcąc się dostać do miejsca, z którego oba strzały padły.

Miałem tyle tylko przytomności, że kawałek papieru, pozostały z dokumentu, wręczonego mi przez Paulinę, scho wałem do kieszeni. Biegłem co mi sił starczyło, mrując dziko, napół przytomny, formalnie zaślepiony przez krew, która mi wdzieriała do mózgu i szalone tam harce wyprawiała.

Szczęściem dla mnie, potknąłem się o jakiś wystający korzeń i runąłem na ziemię, szkaradnie sobie tłukąc rękę i kolano o liczne w tem miejscu rozgałęzione i abnżone zupełnie z ziemi kornary.

Usiadłem na ziemi, śo mnie noga mocno bolała i spostrzegłem, że po prawej ręce krew mi się broczy.

Teraz dopiero dowiedziałem się, że kula wyrwując mi z ręki papier, zdarła mi na dwóch palcach skórę i krew z nich obficie lała. Dobyłem chustkę i jak mogłem najlepiej obandażowałem skaleczenie.

Upadek ten i te rany przywróciły mi przytomność i spokój. Powiedziałem sobie, że ścigać mordercę było prostem dzieciństwem, gdyż zapewne na tem miejscu skąd strzał padł, już go nie znajdzie; owszem mogę się narazić na nową, tym razem lepiej wymierzoną kulę i to niejedną. Zabójca zapewne strzelał z myśliwskiej dubeltówki, czego dowodzi szybkość następujących po sobie strzałów. Miał już czas nabić ją na nowo i czyha może gdzie na mnie.

Myśl ta przywróciła mi zimną krew. Podozobałem się do najbliższego krzaku, tu nad stawem rosnącego i bacznie rozglądać się począłem. Ale nic nie ma cilo poważnej ciszy szybko zapadającego mroku

Podniosłem się więc i przedko, o ile potłuczona noga na to mi pozwalała, puściłem się w las z powrotem, chcąc jak najprędzej dostać się do drogi.

Nie wracałem jednak ścieżką, którą tu przyszedłem, gdyż lękałem się tam zasadzki, ale szedłem naprzelaj w las. Co chwila przystawałem i przeglądałem okolicę. Idąc, wyrzucałem sobie, że nie puścił w pogoń za Pauliną, że zostawiłem biedną kobietę jej losowi, że na koniec nie prawie się nie

dowiedziałem. Co najważniejsze bolała mnie strata dokumentu, który mi Meje rowa wręczyła. Oberwany jego kawałek miałem w kieszeni paltota, ale przeglądać go teraz nie chciałem i nie miałem czasu. Pozostawanie w lesie nie było bezpiecznym i trzeba się było bądź co bądź jak najprędzej stąd wydobyć.

Nakoniec szczęśliwie wyostałem się na drogę. Zmrok już zapadł i teraz naprawdę lękałem się, czy gdzie nie czatuje na mnie zabójca, w tem oczywiście przypuszczeniu, że będę drogą wracał. Jednakże nocować w lesie nie można było i trzeba było iść.

Na szczęście moje, zaledwie uszedłem kilkanaście kroków i to dość wolno, bo stłuczona noga mocno mi dokuczala, gdy usłyszałem za sobą turkot wozów i głośnie rozmowę.

Zatrzymałem się i spostrzegłem pięć fur siana, jadących jedna za drugą z Pauliny do Włoszczowy na jarmark jutrzejszy, jakim się dowiedział od ludzi. Dałem im parę złotych i poprosiłem, by mnie dowieźli do Żeleźnicy. Chętnie się na to zgodzili i wdaspawszy się przy ich pomocy na wierzch ogromnej kupy siana, zagrzebałem się w niem po szyję i szczęśliwie dobiełem do domu.

XXIV.

Powróciłem na plebanję mocno znużony przygodami tego popołudnia, z umysłem tak rozstrojonym, że nie mogłem zebrać myśli i nie wiedziałem jeszcze co mam dalej czynić. W każdym razie postanowiłem bądź co bądź w jaknajkrótszym czasie zobaczyć się jeszcze raz z Pauliną i potem uciekać z tych przeklętych stron, gdzie moje życie ciągle była narażone, gdzie jutra nigdy nie mogłem być pewny.

(C. d. u.)